

Zakaz tortur, nieludzkiego lub poniżającego traktowania

1. Zagadnienia wprowadzające

Do połowy XVIII w. tortury w Europie były czymś powszechnym. Najwcześniej zostały zniesione w Królestwie Pruskim, bo już w 1746 r., natomiast w Polsce¹ tortury były prawnie dopuszczalne do 1776 r. Stosowanie tortur było wyrazem pogardy dla człowieka, negacją jego godności, przejawem okrucieństwa i poważnym naruszeniem jego integralności fizycznej i psychicznej². Po II wojnie światowej wyłonił się konsensus, który doprowadził do ustanowienia powszechnego zakazu tortur i znęcania się w czasie wojny i pokoju³. Zakaz ten ma szczególny status w ramach międzynarodowego prawa praw człowieka⁴. Nie może być on uchylany (np. w związku z wprowadzeniem stanów wyjątkowych) ani też nie można do niego formułować zastrzeżeń, które by go ograniczały. Ponadto uważa się, że ma on status normy *ius cogens* i należy do prawa zwyczajowego⁵. Jego absolutny charakter opiera się na międzynarodowym konsensusie etycznym, według którego tortury oraz znęcanie się budzą odrazę i są niemoralne. Jak zauważa A. Rzepliński⁶ „mieszkamy w Europie, gdzie wypracowane od stuleci metody postępowania, gwarantujące prawo do [...] wykonywania środków karnych z poszanowaniem godności ludzkiej skazanego okazują się skuteczne. [...] Karząc przestępców musimy wyciągać do nich rękę, stwarzać części z nich realną szansę na wyrwanie się z zakłętą kręgu. Jak bowiem powiedział *Lord Churchill*

¹ Polska była czwartym państwem w Europie, w którym całkowicie zniesiono tortury (w roku 1776; wcześniej uczyniono to w Anglii, Szkocji i Austrii). Na temat dziejów tortur w Polsce szerzej zob. M. Klementowski, E. Skrętowicz, *Z dziejów zniesienia tortur w Polsce*, Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencyjne, vol. 9, 1979, s. 374 i n.

² Szerzej zob. A. Łopatka, *Wolność od tortur, okrutnego, nieludzkiego i poniżającego traktowania*, [w:] *Międzynarodowe prawo praw człowieka*, Warszawa 1998, s. 98.

³ Szerzej na temat podjętych po II wojnie światowej prac na arenie międzynarodowej zob. J. Skupiński, *Zakaz stosowania tortur lub nieludzkiego traktowania*, [w:] R. Wieruszewski (red.), *Prawa człowieka. Model prawny*, Wrocław 1991, s. 220–242; P. Wierzbicki, *Reguły Minimalne ONZ. Zasady i praktyka*, [w:] B. Hołyst (red.), *Problematyka przestępczości na VI Kongresie Narodów Zjednoczonych*, Warszawa 1983, s. 159 i n.; W. Berutowicz, *Znaczenie Kongresów Narodów Zjednoczonych w sprawie zapobiegania przestępczości i postępowania z przestępcami*, [w:] B. Hołyst (red.), *Problematyka przestępczości na V Kongresie Narodów Zjednoczonych*, Warszawa 1976, s. 17 i n.

⁴ Regulacje stanowiące o zakazie tortur znajdziemy w art. 5 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, art. 3 Konwencji Genewskich z 1949 r., art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, art. 7 Międzynarodowych Paktów Praw Osobistych i Politycznych czy też w dokumentach będących fundamentem innych niż europejski system regionalny, takich jak: Amerykańska Konwencja Praw Człowieka (art. 5), Afrykańska Karta Praw Człowieka i Ludów (art. 5).

⁵ Tak Y. Dinstein, *The Rights to Life, Psychological Integrity and Liberty*, [w:] L. Heinkin (red.), *The International Bill of Right The Covenant on Civil and Political Rights*, Nowy York 1981. Źródło powołane w artykule przez R. Wieruszewski, *Wolność czy bezpieczeństwo – dylematy na tle rocznicy uchwalenia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka ONZ*, [w:] T. Gardocka, J. Sobczak (red.), *Dylematy Praw Człowieka*, Toruń 2008, s. 22.

⁶ Cytat przywołany za B. Banaszakiem, *Omówienie art. 40* [w:] B. Banaszak, *Konstytucja RP. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 220.

[...] postępowanie z więźniami jest papierkiem lakmusowym poziomu cywilizacyjnego danego społeczeństwa⁷.

Polski ustrojodawca zakaz poddawania kogokolwiek torturom, okrutnemu, nieludzkemu lub poniżającemu traktowaniu i karaniu zawarł w art. 40 Konstytucji. Dodatkowo polska ustawa zasadnicza w art. 30 nakłada na władze publiczne obowiązek poszanowania i ochrony godności człowieka. Z kolei na mocy art. 9 RP zobowiązana jest przestrzegać wiążącego ją prawa międzynarodowego, a art. 91⁸ Konstytucji precyzuje obowiązek bezpośredniego stosowania umów międzynarodowych, które po ratyfikacji stają się częścią polskiego porządku.

Tak ukształtowany stan prawny, po pierwsze, implikuje po stronie władz RP – bezpośrednio wynika to już z treści samego art. 9⁹ – nakaz uczynienia wszystkiego, by państwo polskie mogło wykonać nałożone przez traktat międzynarodowy zobowiązania¹⁰. W tym celu, w razie kolizji z polską ustawą, taka umowa ma pierwszeństwo w stosowaniu. Po drugie, parlament jest zobligowany wydawać akty ustawowe zgodne z naszymi zobowiązaniami prawnomiędzynarodowymi. Po trzecie wreszcie, jednostka może korzystać z pomocy organów czuwających nad przestrzeganiem tychże traktatów, a zatem przysługują jej skuteczne środki dochodzenia swoich praw, najpierw przed polskim sądem, następnie przed organami międzynarodowymi. Nie ulega wątpliwości, że żadne państwo nie funkcjonuje w próżni i jest oczywiste, że na kształt jego prawa wewnętrznego mają wpływ standardy międzynarodowe, które po części współtworzy.

2. Standardy międzynarodowe

Instytucje i regulacje prawne chroniące człowieka przed torturami i nieludzkim, okrutnym lub poniżającym traktowaniem można podzielić na te o charakterze prewencyjnym oraz represyjnym. Przy tak zastosowanym podziale do tych pierwszych zaliczymy przepisy uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne ONZ Konwencji przeciwko torturom lub innemu okrutnemu, nieludzkemu lub poniżającemu traktowaniu¹¹ zobowiązujące władze RP¹² do podjęcia środków prawodawczych, administracyjnych, sądowych i innych, które mają zapobiec naruszeniu tejże wolności. Przepisy Konwencji zobowiązały Polskę do wdrożenia programów szkoleniowych dla służb ochrony prawa, personelu medycznego, funkcjonariuszy publicznych i innych osób uczestniczących w przesłuchiowaniu i innym postępowaniu z osobami, które są w jakikolwiek sposób zatrzymane, aresztowane lub więzione. Zakaz tortur powinien być włączony do instrukcji i regulaminów odnoszących się do czynności i obowiązków tych osób. Mało tego – państwo powinno czuwać nad metodami stosowanymi w trakcie przesłuchań oraz przebiegiem śledztwa czy tymczasowego aresztowania. Reasumując, to państwo ma sprawować kontrolę nad tym, w jaki sposób są traktowane osoby zatrzymane.

⁷ A. Rzepliński, *Prawo do godnego traktowania w instytucjach izolacyjnych – raport Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka*, [w:] A. Rzepliński, A. Krempleski (red.), *Prawo do godnego traktowania w instytucjach izolacyjnych. Sprawozdanie z lustracji*, Warszawa 1996, s. 10.

⁸ Zob. B. Banaszak, *Omówienie art. 91*, [w:] *Konstytucja RP...*, s. 459–463.

⁹ Zob. B. Banaszak, *Omówienie art. 9*, [w:] *Konstytucja RP...*, s. 76–81.

¹⁰ Szerzej na temat zobowiązań międzynarodowych z zakresu praw człowieka w polskim porządku prawnym zob. M. Masternak-Kubiak, *Miejsce i znaczenie międzynarodowych źródeł prawa praw człowieka w polskim porządku konstytucyjnoprawnym*, [w:] M. Jabłoński (red.), *Wolności i prawa jednostki w Konstytucji RP*. Tom I, CH Beck, Warszawa 2010, s. 30–56.

¹¹ Konwencja uchwalona przez aklamację 10.12.1984 r. Zob. Rezolucja nr 39/46 z 10.12.1984 r. wraz z aneksem (UN Doc. A/RES/39/46 z 17.12.1984 r.).

¹² Rzeczpospolita ratyfikowała Konwencję 9.06.1989 r., Dz. U. Nr 63, poz. 378 i 379.

Służby szkoleniowe Policji, w ramach doskonalenia zawodowego policjantów wszystkich szczebli, prowadzą szkolenia o tematyce praw człowieka, w szczególności w zakresie ochrony jednostkowych praw i wolności. W czasie zajęć główny nacisk położony jest na wykształcenie u policjantów właściwych nawyków zawodowych – przede wszystkim przy podejmowaniu takich czynności, jak: legitymowanie, zatrzymanie i stosowanie przymusu bezpośredniego. Intencją szkolenia jest, aby policjant przyjął, jako własne, zasady obowiązujące go do poszanowania godności człowieka, użycia siły jedynie w przypadku absolutnej konieczności, niestosowania tortur, ochrony zdrowia i życia osób zatrzymanych. W celu osiągnięcia pożądanych standardów międzynarodowych z zakresu praw człowieka wszyscy szkoleni policjanci zobligowani są do zapoznania się z wybranymi dokumentami Rady Europy i ONZ. W realizacji programu istotną pomocą są także filmy przekazane przez Helsińską Fundację Praw Człowieka *Godność, Równość, Wolność* czy też *Granice władzy*¹³. Wszyscy szkoleniowcy policyjni ukończyli kurs dla wykładowców praw człowieka i po złożeniu egzaminu uzyskali rekomendację Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka do popularyzowania wiedzy o prawach i wolnościach człowieka. Podobny program szkoleniowy prowadzony jest w stosunku do funkcjonariuszy Służby Więziennej (do których zalicza się także lekarzy zatrudnionych w jednostkach penitencjarnych). Każdy z nich jest zaznajomiony z treścią Konwencji o zakazie stosowania tortur, co potwierdza pisemnym oświadczeniem. Na mocy postanowień oenzetowskiej Konwencji powołano Komitet Przeciwko Torturom¹⁴, który czuwa nad wprowadzaniem jej postanowień w życie. RP zobowiązana jest co 4 lata składać na ręce Komitetu sprawozdania z przebiegu procesu wdrażania.

Funkcję prewencyjną pełni również powołany na mocy Europejskiej konwencji o zapobieganiu torturom oraz nieludzkiemu bądź poniżającemu traktowaniu lub karaniu¹⁵ w ramach regionalnego systemu ochrony praw człowieka Europejski Komitet dla Zapobiegania Torturom i Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu¹⁶. Wspomniana Konwencja Rady Europy nie deklaruje określonych praw człowieka. Ma charakter wyłącznie uzupełniający i techniczny w stosunku do EKPCz¹⁷. Rolą Komitetu¹⁸ jest przeprowadzanie wizytacji okresowych, jak i tych *ad hoc*, oraz czuwanie nad traktowaniem osób pozbawionych wolności, mając na uwadze przede wszystkim wzmocnienie ochrony takich osób, gdy jest to konieczne. Polska jest zobligowana do umożliwienia Komitetowi wizytacji w każdym miejscu, podlegającym jurysdykcji RP, gdzie przebywają osoby pozbawione wolności¹⁹. Mowa tu o więzieniach, koszarach, szpitalach psychiatrycznych, posterunkach

¹³ Szerzej zob. *Sprawozdanie z realizacji przez Polskę postanowień Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania za okres od sierpnia 1994 do lipca 1998*, s. 25, art. 10, par. 40. Sprawozdanie dostępne na stronie Ministerstwa Sprawiedliwości: <http://bip.ms.gov.pl/pl/prawa-czlowieka/onz-i-prawa-czlowieka/konwencje/konwencja-w-sprawie-zakazu-stosowania-tortur-oraz-innego-okrutnego-nieludzkiego-lub-ponizajacego-traktowania-albo-karania/>, stan na dzień 10.04.2014 r.

¹⁴ Szerzej na temat Komitetu zob. R. Wieruszewski, *ONZ-etowski system ochrony praw człowieka*, [w:] B. Banaszak, A. Bisztyga, K. Complak, M. Jabłoński, R. Wieruszewski, K. Wójtowicz, *Systemy ochrony praw człowieka*, Zakamycze 2003, s. 91–92.

¹⁵ Szerzej na temat Konwencji zob. A. Bisztyga, *Ochrona praw człowieka w systemie Rady Europy*, [w:] *Systemy...*, s. 146–152; R. Machacek, *Prewencyjny system ochronny w państwach Rady Europy na tle Europejskiej Konwencji przeciwko Torturom*, „Państwo i Prawo” 1997, z. 9, s. 40 i n.

¹⁶ Konwencja uchwalona w Strasburgu 26.11.1987 r. Rzeczpospolita złożyła dokument ratyfikacyjny 10.10.1989 r., Dz. U. z 1995 r. Nr 46, poz. 238 i 239.

¹⁷ Zob. opracowanie P. Hofmański, *Europejska Konwencja Praw Człowieka i jej znaczenie dla prawa karnego materialnego, procesowego i wykonawczego*, Białystok 1993, s. 97 i n.

¹⁸ Komitet działa na podstawie ustalanego przez niego Regulaminu Postępowania z 1989 r. (*Rules of Procedure for Prevention and Inhuman Or Degrading Treatment Or Punishment*).

¹⁹ Szerzej zob. B. Stańdo-Kawecka, *Cele i zasady działania Europejskiego Komitetu do spraw Zapobiegania Torturom*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego”, nr 24–25, Warszawa 1999, s. 110 i n.

policji i każdym innym miejscu. Komitet działa na zasadzie poufności²⁰. Sprawozdania z wizyt mogą być publikowane na wyraźne życzenie państwa wizytowanego²¹.

Z kolei funkcję represyjną mają pełnić: w systemie uniwersalnym przepis art. 7 MPPOiP, na naruszenie którego jednostka może złożyć petycję indywidualną do Komitetu Praw Człowieka; a także nakaz wprowadzenia przez państwa-strony oenzetowskiej Konwencji, o której wyżej mowa, stypizowanych przestępstw naruszenia zakazu tortur lub uśmierzania jego naruszenia, czy też postaci zjawiskowe tegoż przestępstwa (współprawnictwo, podżeganie, pomocnictwo). Normy te znalazły już swoje miejsce w przepisach Kodeksu karnego, Kodeksu postępowania karnego oraz Kodeksu karnego wykonawczego, a także w ustawach: o Policji, Służbie Więziennej i Straży Granicznej²². Powołane ustawy nakazują funkcjonariuszom publicznym respektowanie godności ludzkiej oraz przestrzeganie i ochronę praw człowieka przy wykonywaniu czynności służbowych. Regulacje kodeksowe i wskazane ustawy pozakodeksowe penalizują zachowania określone w art. 1 Konwencji – która jako jedyny dokument międzynarodowy²³ zawiera normatywną definicję tortur – oraz tworzą system kontroli nad prawidłowością działań organów stosujących prawo.

W rozumieniu tego dokumentu termin „tortura” oznacza wszelkie działanie powodujące dotkliwy ból lub cierpienie²⁴ zarówno fizyczne, jak i psychiczne, zadawane celowo osobie w następującym celu, takim jak uzyskanie od niej lub od osoby trzeciej informacji lub wyznania, ukaranie jej za czyn, który ona lub osoba trzecia popełniła lub o którego popełnienie jest podejrzana, albo zastraszenie jej lub osoby trzeciej, albo z jakiegokolwiek innej przyczyny opartej na jakiegokolwiek rodzaju dyskryminacji, gdy taki ból lub cierpienie są zadawane przez albo za namową czy też za zgodą lub za namową funkcjonariusza publicznego albo innej osoby działającej w oficjalnym charakterze. Nie obejmuje to bólu lub cierpienia wynikającego jedynie ze zgodnych z prawem sankcji, nieodłącznie z nimi związanego lub przypadkowego. W porównaniu z Deklaracją o ochronie każdej jednostki przed torturami i innymi karami lub traktowaniem niehumanitarnym, nieludzkim lub

²⁰ Szerzej zob. A. Krempleski, *Lustracje przeprowadzone przez Europejski Komitet Zapobiegania Torturom oraz nieludzkiemu lub poniżającemu postępowaniu albo karaniu*, [w:] A. Rzepliński (red.), *Monitorowanie policji i więzień. Prawa osób pozbawionych wolności*, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa 1995, s. 96; 1st General Report on the CTP's Activities Covering the Period November 1989 to December 1990, European Committee for the Prevention of Torture and Inhuman Or Degrading Treatment Or Punishment, Council of Europe, 20 February 1991, s. 4; B. Stańdo-Kawecka, *Działalność Europejskiego Komitetu do spraw Zapobiegania Torturom (W świetle sprawozdań ogólnych 199–1991)*, „Państwo i Prawo” 1995, z. 9, s. 61 i n.

²¹ Mogą również zostać opublikowane oświadczenia w ramach „sankcji”, jeśli wizytowane państwo uchyliła się od współpracy lub też odmawia poprawienia sytuacji zgodnie z zaleceniami. Tego rodzaju praktyka miała miejsce tylko raz – w 1992 r. w przypadku Turcji. Więcej na ten temat czyt. E. Bienkowska, A. Krempleski, *Zakaz tortur w prawie międzynarodowym*, [w:] A. Rzepliński (red.), *Prawa człowieka a policja. Problemy teorii i praktyki*, Centrum Szkolenia Policji, Legionowo 1994, s. 233–237.

²² Szerzej zob. *Sprawozdanie z realizacji przez Polskę...*, s. 6, art. 2, par. 9–10.

²³ Wprawdzie pierwsza definicja tortur znalazła się już w art. 1 *Deklaracji o ochronie wszystkich osób przed poddawaniem ich torturom i innemu okrutnemu, nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu lub karaniu* uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne ONZ rezolucją 3452 z 9.12.1975 r., jednakże Konwencja z 1984 r. uzupełniła i rozszerzyła treść definicji, czyniąc ją bardziej pełną. Tekst polski Deklaracji z 1975 r.: ZD 1975 nr 11–12, poz. 106, s. 859 i n.

²⁴ Dla porównania można przywołać szerszą definicję tortur w Międzyamerykańskiej Konwencji w Sprawie Zapobiegania i Karania Tortur (uchwaloną przez OPA w 1985 r.), która nie wymaga istnienia „ostrego” bólu i cierpienia dla stwierdzenia znamion tortur. Ponadto, wprowadza nowe elementy polegające na „pozbawieniu osobowości i umniejszaniu zdolności”. Chodzi o aplikowanie ofiarom tortur środków farmakologicznych lub chemicznych mających na celu spowodowanie wyznania lub przyznania się lub chociażby „tylko” zdezorientowanie ofiary. Środki te niekoniecznie będą powodować ból czy cierpienie, jednak już samo ich zastosowanie stanowi na kontynencie amerykańskim torturę. Szkoda, że USA, podobnie jak to miało miejsce w przypadku Amerykańskiej Konwencji Praw Człowieka z 1969 r., tylko podpisały Konwencję, ale jej nie ratyfikowały.

poniżającym²⁵, która, pomimo, że nie miała prawnie wiążącej mocy, jako pierwsza zdefiniowała tortury, dodano dwa cele działania sprawy: przymuszenie oraz szeroko pojętą dyskryminację. Konwencja wprowadziła obok funkcjonariuszy publicznych także pojęcie osoby działającej w charakterze publicznym. Torturą według Konwencji jest nie tylko czyn popełniony bezpośrednio, ale również za namową, zgodą lub przyzwoleniem.

Podobnej definicji trudno doszukiwać się w regionalnym systemie ochrony praw człowieka, który również zaopatruje jednostkę w środek ochrony przed naruszeniami. Jest to *de facto* środek o charakterze następczym, każdy bowiem może złożyć skargę do ETPCz w Strasburgu na naruszenie art. 3 EKPCz. Konwencja z 1950 r. nie zawiera autentycznej definicji tortur ani nieludzkiego czy poniżającego traktowania lub karania, ale było to działanie świadome²⁶. Pozostawioną lukę miało wypełnić orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka – i jak się zdaje – wypełniło²⁷. Przyjęło się, że tortury zawsze są nieludzkim i poniżającym postępowaniem, a postępowanie nieludzkie zawsze jest poniżające i polega na rozmyślnym zadawaniu fizycznego lub psychicznego cierpienia, które w określonej sytuacji jest bezprawne i nie da się go niczym usprawiedliwić. Zatem tortury to nic innego jak nieludzkie lub poniżające postępowanie o szczególnym natężeniu²⁸.

W aktualnym stanie prawnym możliwość bezpośredniego stosowania oenzetowskiej Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania nie budzi żadnych wątpliwości, większość jej norm ma charakter samowystarczalny²⁹. Implementowanie postanowień konwencyjnych, w tym na przykład definicji „tortur” z art. 1 Konwencji do prawa polskiego nie wydaje się zatem konieczne. Dodatkowo, najistotniejsze elementy definicji tortur znajdują odzwierciedlenie zarówno w przepisach prawa materialnego, jak i procesowego, a niekiedy uregulowania polskie zawierają postanowienia nawet o szerszym zasięgu niż przewiduje to art. 1 Konwencji a więc uwzględniającym również postanowienia art. 16 Konwencji (inne poza „torturami” akty nieludzkiego traktowania).

Reasumując, obecny system polskiego prawa karnego zawiera pewne szczególne przepisy przewidujące odpowiedzialność funkcjonariusza publicznego za przestępstwa naruszające dobra osobiste obywateli, popełnione w ramach wykonywanych czynności służbowych³⁰. Przepisy te, mimo iż nie odnoszą się wprost do definicji tortur w rozumieniu art. 1

²⁵ Deklaracja została uchwalona rezolucją Zgromadzenia Ogólnego ONZ z 9.12.1975 r.

²⁶ Przy pracach nad Konwencją zwłaszcza nie zaakceptowano propozycji umieszczenia „szczególnych postaci zakazanych tortur, bo obawiano się stworzenia enumeracji, pozwalającej na stosowanie wykładni *a contrario*”. L. Garlicki, *Omówienie art. 3*, [w:] L. Garlicki (red.), *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Tom I. Komentarz do artykułów 1–18*, CH Beck, Warszawa 2010, s. 98.

²⁷ Wolność od tortur ma charakter szczególnej rangi, ponieważ w odróżnieniu od innych przepisów Konwencji nie umieszczono w nim żadnych klauzul limitacyjnych, pozwalających uczynić od niej jakiegokolwiek odstępstwo konieczne w demokratycznym państwie prawa. Absolutny charakter zakazu widoczny jest na tle innych przepisów Konwencji, także w praktyce. ETPCz nigdy nie dopuścił się takiej jego interpretacji, która zezwalałaby na wprowadzenie jakichkolwiek wyjątków, co miało miejsce w przypadku pozostałych norm EKPCz.

²⁸ Zob. L. Garlicki, *Omówienie art. 3*, [w:] *Konwencja...*, s. 108. O ile w wyroku z 18.01.1978 r. sprawie *Irlandia v. Wielka Brytania*, par. 167–168 wiązano pojęcie tortur jedynie ze szczególnie wymyślnymi sposobami zadawania bólu, o tyle w wyroku ETPCz z 28.7.1999 r. w sprawie *Selmouni v. Francja* Trybunał ustanowił zasadę ewolucyjnej wykładni art. 3, według której „pewne działania, które w przeszłości klasyfikowano jako nieludzkie i poniżające traktowanie, mogą zostać w przyszłości zaklasyfikowane inaczej” (zob. par. 101).

²⁹ Szerzej na temat Konwencji czyt. J. Skupiński, *Zakaz stosowania...*, s. 242–254; M. Jabłoński, S. Jarosz-Zukowska, *Prawa człowieka i systemy ich ochrony*, Wrocław 2003, s. 199–203; R. Wieruszewski, *ONZ-etowski system ochrony praw człowieka*, [w:] *Systemy...*, s. 91–92.

³⁰ Zob. J. Alderson, *Policjant w państwie prawa*. Centrum Szkolenia Policji, Legionowo 1994, s. 12; R. Weber, *Monitorowanie postępowania policji*, [w:] *Monitorowanie policji...*, s. 12 i n.; B. Gronowska, *Polskie rozwiązania dotyczące zatrzymania i aresztu tymczasowego w świetle uniwersalnych standardów i ochrony wolności i bezpieczeństwa osobistego*, [w:] J. Skupiński, J. Jakubowska-Hara (red.), *Standardy praw człowieka a polskie*

Konwencji, zawierają jednak jej pewne elementy. Za pozytywną zmianę należy również uznać wprowadzenie w Kodeksie karnym z 1997 r. nowych typów przestępstw w art. 246³¹ i art. 247³² (rozdział dotyczący przestępstw przeciwko wymiarowi sprawiedliwości).

3. Podmiot ochrony

Konstytucja szeroko ujmuje zakres podmiotowy wolności gwarantowanej przez art. 40 i uznaje ją za wolność człowieka³³. Jest to oczywiste rozwiązanie i wynika z faktu, że każde poniżające lub nieludzkie traktowanie bądź też tortury zawsze są zamachem na godność jednostki³⁴. Obie te wartości są chronione w sposób bezwzględny i mają wymiar absolutny. Człowiek nie może się zrzec godności i nie może zostać jej pozbawiony. Zarówno choroba psychiczna, jak i popełnienie przez niego przestępstwa, a tym bardziej samo podejrzenie o taki czyn, nie stanowią przesłanki usprawiedliwiającej nieludzkie lub poniżające traktowanie takiej osoby. Zatem najszerszą z możliwych, podmiotową ochronę, jaka jest zapewniona w normie wyrażonej w art. 40 Konstytucji, należy rozumieć przez pryzmat naszego człowieczeństwa oraz ludzkiej godności. Ze względu na pozostałe znamiona dokonania czynu maltretowania, w tym miejscu warto wskazać, że norma ta chroni przede wszystkim osoby znajdujące się w izolacji pod władzą funkcjonariuszy publicznych. Zatem będą to takie miejsca, jak: areszty policyjne i wojskowe, instytucje dla nieletnich, więzienia i areszty śledcze, szpitale psychiatryczne, areszty deportacyjne, ośrodki dla uchodźców, centra przesłuchań. Należy tutaj wspomnieć, że na Rzeczypospolitej spoczywa obowiązek objęcia szczególną ochroną również dzieci. Opieka nad nimi nie kończy się przed „wycieraczką domu rodzinnego”. Ze względu na swoją niedojrzałość i bezbronność dzieci wymagają szczególnej troski i opieki ze strony państwa, które musi chronić je przed nadużyciami innych. Podobnie, ową bezbronnością cechują się osoby chore psychicznie czy też osoby odizolowane i nierzadko skazane na łaskę bądź też nielaskę strażników więziennych czy też policjantów. Dlatego, choć ogólnie podmiotem chronionym przez art. 40 jest „każdy człowiek”, to konkretnie będzie to człowiek, który przebywając w jakimś miejscu (więzienie, areszt śledczy, izba wytrzeźwień, plac, na którym odbywa się demonstracja lub doszło do zamieszek, szpital psychiatryczny), cechuje się pewną bezbronnością wobec funkcjonariusza publicznego.

prawo karne, Wydawnictwo Scholar, Warszawa 1995, s. 111–126; B. Gronowska, *Wolność i bezpieczeństwo osobiste w sprawach karnych w świetle standardów Rady Europy (implikacje praktyczne dla prawa polskiego)*, Wydawnictwo UMK Toruń 1996; A. Kremplewski, J. Skowron, *Prawa człowieka a policja*, [w:] *Szkola Praw Człowieka. Teksty wykładów*, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa 1996, s. 378–401.

³¹ Stosownie do tego przepisu funkcjonariusz publiczny lub ten, który działając na jego polecenie w celu uzyskania określonych zeznań, wyjaśnień, informacji lub oświadczenia stosuje przemoc, groźbę bezprawną lub w inny sposób znęca się fizycznie lub psychicznie nad inną osobą, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

³² Art. 247 stanowi, iż kto znęca się fizycznie lub psychicznie nad osobą prawnie pozbawioną wolności, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5; gdy zaś sprawca działa ze szczególnym okrucieństwem, podlega karze zaostrzonej – od roku do lat 10 pozbawienia wolności. Takim samym karom podlega funkcjonariusz publiczny, który wbrew obowiązkowi dopuszcza do znęcania się nad więźniem.

³³ Tak: B. Banaszak, *Omówienie art. 40*, [w:] *Konstytucja RP...*, s. 221.

³⁴ Mowa tu o godności osobowej, która jest wrodzona (obejmuje swoim zakresem przymioty: przyrodzoność i niezbywalność) oraz powszechna. Tak: M. Piechowiak, *Godność jako fundament powinności prawa wobec człowieka*, [w:] P. Morciniec, S. L. Stadniczeńko (red.), *Urzeczywistnianie praw człowieka w XXI wieku. Prawo i etyka*, Opole 2004, s. 41.

4. Przedmiot ochrony

Każdorazowo dobrem chronionym przez normę art. 40 jest wolność od bycia torturowanym, traktowanym lub karany w sposób nieludzki lub poniżający. Konsekwencją naruszenia tej wolności będzie zawsze obiektywne naruszenie godności człowieka, subiektywne odczucie przez tę osobę poniżenia oraz uszczerbek na zdrowiu psychicznym lub fizycznym. Na przykładzie strasburskiego orzecznictwa³⁵ zostaną przedstawione poniżej poszczególne formy maltretowania. Taki wybór podyktowany jest zarówno „bliskością terytorialną” ETPCz³⁶, jak i skutecznością regionalnego systemu ochrony praw człowieka, cechującą się najwyższą egzekwowalnością wyroków sądowych w porównaniu z innymi instytucjami³⁷, zatem nie dziwi fakt, że polscy obywatele najczęściej odwołują się do tego właśnie organu.

Norma ustanowiona w przepisie art. 40 Konstytucji swoim zakresem chroni wolność człowieka przed byciem torturowanym, nieludzko lub poniżająco traktowanym lub karany. Żeby wyjaśnić przedmiot ochrony, należy przybliżyć, w jakich sytuacjach zostanie uznane, że doszło do naruszenia tej wolności. Zakwalifikowanie działania funkcjonariusza jako maltretowanie rodzi kolejną potrzebę rozróżnień, mianowicie uznania go za jedną z trzech form: torturę, nieludzkie traktowanie lub też traktowanie poniżające.

4.1. Wolność od bycia torturowanym

Definicję tortury możemy znaleźć we wspomnianym już art.1 Konwencji NZ³⁸, choć wcześniej pewne jej elementy zostały już wymienione w Deklaracji ONZ czy też w systemie regionalnym ochrony praw człowieka, w orzecznictwie strasburskim. Uznaje się³⁹, że do zaistnienia tego naruszenia potrzebne jest wystąpienie trzech składników:

1. Intensywności cierpień;
2. Premedytacji oraz pewnego zaplanowania tychże działań, a nie tylko przypadkowe ich wystąpienie;
3. Celu, któremu służy zadawanie bólu, i jakim jest albo zmuszenie ofiary do określonych zachowań (uzyskanie zeznań lub wyjaśnień), albo jej zastraszenie bądź też jej

³⁵ Opracowanie niniejsze bazuje na orzeczeniach wydanych przez ETPCz oraz ważniejszych raportach Europejskiej Komisji Praw Człowieka, jak również wyrokach Trybunału Praw Człowieka jeszcze sprzed reformy z 1998 r. Wszystkie przywołane orzeczenia można znaleźć na portalu orzecznictwym ETPCz w języku francuskim lub angielskim: [{,„article”:\[„3”\],„documentcollectionid2”:\[„GRANDCHAMBER”\],„CHAMBER”}\]}](http://hudoc.echr.coe.int/sites/eng/Pages/search.aspx#), stan na dzień 10.04.2014 r. Ich najważniejsze tezy w języku polskim przywołane zostały w: L. Garlicki, *Omówienie art. 3*, [w:] *Konwencja...*, s. 96–137; M. A. Nowicki, *Omówienie art. 3*, [w:] *Wokół Konwencji Europejskiej. Komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, Warszawa 2010, Wyd. 5, s. 294–328 oraz na stronie Ministerstwa Sprawiedliwości: <http://bip.ms.gov.pl/pl/prawa-czlowieka/europejski-trybunal-praw-czlowieka/opracowania-i-analizy-standardy-w-zakresie-ochrony-praw-czlowieka/>, ze szczególnym uwzględnieniem załączek: *Zestawienia roczne, Wybrane zestawienia tematyczne orzecznictwa ETPCz*, stan na dzień 10.04.2014 r.

³⁶ Częstość wyboru ochrony zapewnianej przez regionalny system ochrony praw człowieka wynika z jego skuteczności. Jak się wydaje podobna sytuacja ma odniesienie również do innych państw europejskich. Nie oznacza to, co autorka chciałaby wyraźnie podkreślić w tym miejscu, że system uniwersalny praw człowieka jest niepotrzebny. Należy bowiem pamiętać o państwach z kontynentów, które nie posiadają żadnego systemu ochrony (regionalnego systemu) poza oenietowskim. Chodzi oczywiście o Azję, a co za tym idzie m.in. Chiny, Indie czy Pakistan, czyli państwa, w których przestrzeganie praw człowieka pozostawia wiele do życzenia.

³⁷ Pod pojęciem „inne instytucje” autorka ma na myśli instytucje zajmujące się ochroną człowieka przed torturami, nieludzkim lub poniżającym traktowaniem i karaniem przedstawione w pkt 2 opracowania.

³⁸ Zresztą cały ten dokument nastawiony był przede wszystkim na ochronę przed tą najostrzejszą formą maltretowania, o czym świadczyć może chociażby fakt, że pierwsze 15 artykułów Konwencji zostało właśnie jej poświęcone. Dopiero art. 16 dotyczy się pozostałych dwóch form maltretowania. Polska ratyfikowała Konwencję 21.10.1989 r., załącznik do Dz. U. Nr 63, poz. 378.

³⁹ Zob. L. Garlicki, *Omówienie art. 3*, [w:] *Konwencja...*, s. 107.

ukaranie za jej zachowanie (np. odmowa przyjmowania pokarmów przez więźnia⁴⁰ czy też niezdiscyplinowane zachowanie więźniów kolonii karnej⁴¹).

Jednakże, do zakwalifikowania danego zachowania funkcjonariusza za torturę, nie jest wymagane zaistnienie tych trzech elementów łącznie. Czasami zadanie bardzo okrutnych cierpień już samo w sobie może stanowić torturę, z kolei element motywacji zadania bólu czy też zmuszenia ofiary do jakiegoś zachowania może rozciągnąć zakres sytuacji uznanej za torturę na brutalne traktowanie, które bez tego dodatkowego elementu byłoby zakwalifikowane „jedynie” jako traktowanie nieludzkie i poniżające. Tortury to nie tylko ból fizyczny, ale również cierpienia psychiczne wywołujące silne uczucie strachu i niepewności jutra, takie jak zagrożenie śmiercią⁴² ofierze lub też jej bliskim, a nawet inscenizowanie egzekucji. Przy kwalifikacji danego zachowania jako tortura poglądy Trybunału wyraźnie się zmieniły. Początkowo ta forma maltretowania była zarezerwowana dla sytuacji wyjątkowo drastycznych, takich jak⁴³: bicie połączone z powieszeniem za ręce związane z tyłu⁴⁴; bicie, zawiązywanie oczu, rozebranie do naga, polewanie strumieniem zimnej wody i gwałt na kobiecie⁴⁵; wielogodzinne bicie podejrzanego o handel narkotykami, w trakcie którego doszło do oddania przez bijących policjantów moczu na ofiarę oraz zmuszenia do praktyk oralnych⁴⁶. Dopiero wyrok *Selmouni p. Francji* usankcjonował zasadę ewolucyjnej wykładni art. 3, według której „pewne działania, które w przeszłości klasyfikowano, jako nieludzkie i poniżające traktowanie, mogą zostać w przyszłości zakwalifikowane inaczej”⁴⁷. W ten sposób odrzucona została interpretacja przyjęta w wyroku ETPCz w sprawie *Irlandia p. Wielka Brytania*. Wcześniej bowiem Trybunał w Strasburgu odmówił takiego statusu mimo wcześniejszego uznania tegoż zachowania za najcięższą z form maltretowania przez Komisję⁴⁸, tzw. pięciu technikom stosowanym w Irlandii Północnej, uznając je „jedynie” jako nieludzkie i poniżające traktowanie⁴⁹. Zatem wcześniejsze pojmowanie tortur było zarezerwowane tylko dla szczególnie wymyślnych sposobów zadawania bólu i w praktyce coraz bardziej przestawało nadążać za realiami końca XX wieku. Po wspomnianym przełomie jako tortury zaczęto kwalifikować każde zastosowanie siły fizycznej w sposób wywołujący silne cierpienie. Za tortury uznano: prowadzenie w sposób wyrafinowany przesłuchania⁵⁰, zgwałcenie osoby przesłuchiwanej⁵¹, silne pobicie

⁴⁰ Zob. *ibidem*, s. 107. Por. też wyrok ETPCz z dnia 5.4.2005 r. w sprawie *Nevmerzhitsky p. Ukraina*, par. 96–98.

⁴¹ Szerzej M. A. Nowicki, *Omówienie art. 3, [w:] Wokół Konwencji...*, s. 302. Zob. też wyrok ETPCz w sprawie *Dedoviskiy and Others p. Rosji* z dnia 15.05.2008 r.

⁴² Por. raport Europejskiej Komisji Praw Człowieka z dnia 5.11.1969 r. w sprawie *Greckiej*.

⁴³ Zob. L. Garlicki, *Omówienie art. 3, [w:] Konwencja...*, s. 108.

⁴⁴ Zob. M. A. Nowicki, *Omówienie art. 3, [w:] Wokół Konwencji...*, s. 300. Wyrok ETPCz z dnia 18.12.1996 r. w sprawie *Aksoy p. Turcji*.

⁴⁵ Szerzej zob. *ibidem*, s. 301. Por. wyroki ETPCz: z dnia 25.09.1997 r. w sprawie *Aydin p. Turcji* (zwłaszcza par. 81–86) oraz z dnia 24.01.2008 r. w sprawie *Maslova i Nalbandov p. Rosji* (szczególnie par. 107).

⁴⁶ Zob. L. Garlicki, *Omówienie art. 3, [w:] Konwencja...*, s. 108. Zob. też wyrok ETPCz z dnia 28.07.1999 r. w sprawie *Selmouni p. Francji*.

⁴⁷ Zob. *ibidem*, s. 101 i 108.

⁴⁸ Szerzej na temat „pięciu technik śledczych” zob. M. A. Nowicki, *Omówienie art. 3, [w:] Wokół Konwencji...*, s. 300.

⁴⁹ Tak L. Garlicki, *Omówienie art. 3, [w:] Konwencja...*, s. 108. Por. też wyrok ETPCz z dnia 18.01.1978 r. w sprawie *Irlandia Północna p. Wielkiej Brytanii*, par. 167–168.

⁵⁰ Zob. *ibidem*, s. 109. Porównaj następujące wyroki ETPCz: z dnia 4.04.2006 r. w sprawie *Corsacov p. Moldawii*; z dnia 18.01.2007 r. w sprawie *Chitayev and Chitayev p. Rosji*, par. 159; z dnia 26.07.2007 r. w sprawie *Musayeva and Others p. Rosji*, par. 102; z dnia 16.12.2008 r. w sprawie *Levinta p. Moldawii*, par. 71; z dnia 19.03.2009 r. w sprawie *Polonskiy p. Rosji*, par. 124.

⁵¹ Zob. wyrok ETPCz z dnia 24.01.2008 r. w sprawie *Maslova and Nalbandov p. Rosji*, par. 107.

w trakcie zatrzymania czy też przesłuchania, tym bardziej, gdy towarzyszy temu cel zmuszenia do wyjaśnień⁵².

4.2. Wolność od nieludzkiego traktowania

Nieludzkie traktowanie nastąpi, gdy w trakcie legalnych działań prawnych funkcjonariusz wkroczy w sferę integralności fizycznej i psychicznej jednostki. Zwykle dolegliwości te będą wynikiem użycia siły fizycznej; jednak, co warto podkreślić, współczesne orzecznictwo jest ukierunkowane nie tylko na sam stopień dolegliwości, ale również na kwestię konieczności jej użycia⁵³. Element ten będzie miał znaczenie przy tłumieniu zamieszek, gdzie zastosowanie siły niejednokrotnie będzie niezbędne dla zapewnienia bezpieczeństwa i porządku⁵⁴. Zatem wszelkie wtargnięcia w sferę integralności fizycznej, których nie da się uzasadnić okolicznościami, zostanie uznane za nieludzkie traktowanie, które bezwzględnie uderza w godność jednostki.

Nieludzkie traktowanie może pojawić się w kontekście decyzji o ekstradycji czy też deportacji, odnośnie do warunków panujących w więzieniu, ale przede wszystkim z taką sytuacją będziemy mieli do czynienia w przypadku ekstensywnego⁵⁵ użycia siły w trakcie zatrzymań i przesłuchań⁵⁶ przez policję oraz służby specjalne, złego traktowanie więźniów⁵⁷ lub też nieuzasadnionego stosowania wobec nich środków izolacyjnych⁵⁸ czy też traktowania

⁵² Zob. wyroki ETPCz: z dnia 27.06.2000 r. w sprawie *Ilhan p. Turcji*, par. 86–87; z dnia 3.06.2004 r. w sprawie *Bati and Others p. Turcji*, par. 122–123; z dnia 9.03.2006 r. w sprawie *Menesheva p. Rosji*, par. 62.

⁵³ Zob. *ibidem*, s. 110. Trybunał orzekł, że użycie siły było proporcjonalne i nie doszło do przekroczenia kompetencji w następujących wyrokach: z dnia 22.09.1993 r. w sprawie *Klaas p. Niemcom*, par. 30; z dnia 20.06.2002 r. w sprawie *Berliński p. Polsce*, par. 61; z dnia 3.11.2009 r. w sprawie *Staszewska p. Polsce*, par. 60; w postanowieniach: z dnia 13.11.2003 r. w sprawie *Olszewski p. Polsce*, z dnia 13.10.2009 r. w sprawie *Olszowy p. Polsce*.

⁵⁴ Zob. *ibidem*, s. 111. Trybunał orzekł, że nie narusza art. 3 użycie przez siły porządkowe gazu łzawiącego dla rozproszenia tłumu. Zob. wyrok ETPCz z dnia 6.03.2007 r. w sprawie *Çiloglu and Others p. Turcji*, par. 26–28; natomiast skierowanie siły wobec postronnych osób lub też nieodpowiednie przygotowanie się do porażenia z zamieszkami Trybunał uznał za sprzeczne z art. 3. Zobacz zwłaszcza wyroki ETPCz: z dnia 2.04.2009 r. w sprawie *Muradova p. Azerbejdżanowi*, par. 133; z dnia 12.05.2009 r. w sprawie *Mrozowski p. Polsce*, par. 31 i 38.

⁵⁵ Zob. wyroki ETPCz: z dnia 28.11.2000 r. w sprawie *Rehbock p. Słowenii*, par. 74–78; z dnia 10.03.2009 r. w sprawie *Turkan Cakir p. Belgii*, par. 60–61; w sprawie *Staszewska p. Polsce*, *op. cit.*, par. 52; z dnia 12.04.2007 r. w sprawie *Dzwonkowski p. Polsce*, par. 55; z dnia 13.1.2009 r. w sprawie *Lewandowska and Lewandowski p. Polsce*, par. 65.

⁵⁶ Zob. *ibidem*, s. 111. Jest to jedna z najczęściej stwierdzanych w praktyce przejawów nieludzkiego traktowania. Brutalność wobec osób już zatrzymanych wyrażająca się np. w ponad dobowym przetrzymywaniu na posterunku policji bez dostępu do wody, jedzenia i toalety lub też długotrwałości przesłuchania. Por. wyroki ETPCz: z dnia 25.10.2005 r. w sprawie *Fedotov p. Rosji*, par. 66–70; w sprawie *Irlandia Północna p. Wielkiej Brytanii*, par. 167.

⁵⁷ Chociażby zbyt częste i nieuzasadnione rewizje połączone z obowiązkiem zdjęcia ubrania i dokładnym badaniem ciała więźnia czy też rewizje dokonywane w obecności strażnika innej płci. Szerzej zob. *ibidem*, s. 120; M. A. Nowicki, *Omówienie art. 3*, [w:] *Wokół Konwencji...*, s. 314–315. Por. post. EKomPCz z dnia 15.05.1980 r. w sprawie *McFeeley and Others p. Wielkiej Brytanii*, par. 60–61; wyroki ETPCz: z dnia 4.02.2003 r. w sprawie *Van der Ven p. Holandii*, par. 61–62; z dnia 20.05.1996 r. w sprawie *Frerot*, par. 48; z dnia 24.07.2001 r. w sprawie *Valasinas p. Litwie*, par. 117; z dnia 22.02.2007 r. w sprawie *Wieser p. Austrii*, par. 39–41.

⁵⁸ Naruszenie art. 3 może zwłaszcza się pojawić, gdy długotrwałe odosobnienie więźnia doprowadzi do jego „całkowitej izolacji doznań powiązanej z całkowitą izolacją socjalną”, co może skutkować zniszczeniem osobowości człowieka i stanowić formę nieludzkiego traktowania, które nigdy nie może znaleźć usprawiedliwienia w argumentach bezpieczeństwa czy jakiegokolwiek innej przyczynie. Jednak, póki co, we wszystkich sprawach tego typu ETPCz uznawał, że izolacja nie naruszyła art. 3. Tak L. Garlicki, *Omówienie art. 3*, [w:] *Konwencja...*, s. 121. Zob. wyrok ETPCz z dnia 12.05.2005 r. w sprawie *Öcalan p. Turcji*, par. 191. Por. też M. A. Nowicki, *Omówienie art. 3*, [w:] *Wokół Konwencji...*, s. 311 i wyroki ETPCz: z dnia 27.01.2005 r.

osób w izbach wytrzeźwień. Nie jest tu wymagany element premedytacji, zmuszenia do złożenia zeznań czy też brutalności; wystarczy ów „minimalny poziom dolegliwości”⁵⁹. Jednakże, jeśli wystąpi któryś z wyżej wymienionych, można będzie rozważać podwyższenie kwalifikacji naruszenia i uznania jej za tortury.

4.3. Wolność od poniżającego traktowania

Pewna doza upokorzenia tkwi w każdej sytuacji pozbawienia wolności, czy to ze względów kryminogennych, czy też zdrowotnych (szpitale psychiatryczne). Dlatego należy pamiętać, że z problemem naruszenia art. 3 będziemy mieć do czynienia dopiero, gdy ofiara zostanie poddana działaniom przekraczającym niezbędne minimum dla uzyskania oczekiwanego efektu. Przy ostatniej z form, a mianowicie poniżającym traktowaniu, wskazuje się również na intencje maltretującego i chęć upokorzenia ofiary⁶⁰. Jednakże według najnowszego orzecznictwa strasburskiego element intencji poniżenia nie stanowi już, tak jak to miało miejsce we wcześniejszych wyrokach⁶¹, warunku *sine qua non*, by Trybunał stwierdził naruszenie art. 3. Trafne podsumowanie zawarto w sprawie *Peers p. Grecji*, gdzie czytamy: „choć zawsze należy brać pod uwagę cel niewłaściwego traktowania, w szczególności wystąpienie intencji upokorzenia i zniewolenia ofiary, brak takiej intencji nie musi koniecznie prowadzić do stwierdzenia, iż nie doszło do naruszenia art. 3”. Każde poniżenie człowieka czy też jego upokorzenie, które wykracza poza konieczny element legalnych działań podjętych w celu realizacji prawa, będzie uznany za kolidujące z ludzką godnością.

Poniżające traktowanie nie wymaga także użycia siły czy też bezpośredniego naruszenia integralności fizycznej. Czasami wystarczającym elementem jest postawienie ofiary w sytuacji wywołującej u niej uczucie upokorzenia i poniżenia, która albo łamie jej wolę, albo stawia ją w sytuacji, która uwłacza ludzkiej godności. Pierwsza sytuacja wystąpi w momencie, gdy ofiara zostanie zmuszona do aktów naruszających jej integralność, jak np. zmuszenie ofiary do rozebrania się do naga w obecności przedstawiciela innej płci⁶². Natomiast drugi przypadek doskonale obrazuje sprawa przeciwko Szwajcarii⁶³, w której skarżący dowiódł, że nie pozwolono mu przebrać ubrania, które pobrudził kałem, stawiając opór. Drogę do składania nowego rodzaju skarg otworzył także wyrok w sprawie *Kudla p. Polska*, gdzie ETPCz uznał, że warunki panujące w więzieniu również mogą wywołać uczucie poniżenia. Według Trybunału, z poniżającym traktowaniem będziemy mieli do czynienia w momencie takiego wkroczenia w sferę integralności fizycznej lub/oraz psychicznej człowieka, które

w sprawie *Ramirez Sanchez p. Francji* dotyczący reżimu daleko idącej izolacji w korytarzu śmierci (zwłaszcza par. 110–111), z dnia 27.05.2004 r. w sprawie *Yurttas p. Turcji*, par. 47, z dnia 06.09.2007 r. w sprawie *Kucheruk p. Ukrainie*, par. 146.

⁵⁹ Wykładnia tego kryterium również przeszła pewną ewolucję. Początkowo EKomPCz uważała, że poza ochroną art. 3 znajdują się przypadki brutalności o drobnym i okazjonalnym charakterze, różniąc „pewną szorstkość traktowania” od działań zakazanych przez art. 3. Obecnie każde użycie przemocy musi zostać przez państwo usprawiedliwione, w przeciwnym razie zostanie uznane naruszenie art. 3. Szerzej zob. *ibidem*, s. 106–107.

⁶⁰ Zob. *ibidem*, s. 112 oraz wyrok ETPCz z dnia 6.03.2007 r. w sprawie *Erdogan Yagiz p. Turcja*, par. 45–48. Skucie kajdankami lekarza przy rodzinie, sąsiadach oraz kolegach miało na celu nie środki bezpieczeństwa, a raczej złamanie jego ducha i upokorzenie.

⁶¹ Zob. *ibidem*. Tradycyjne stanowisko Europejskiej Komisji Praw Człowieka zawarte było w sprawie *Greckiej*. Od tamtego czasu ewoluowało, dzięki czemu wiele spraw, które pozostawało poza jurysdykcją Strasburga, mogło obecnie zostać nią objęte.

⁶² Szerzej zob. M. A. Nowicki, *Omówienie art. 3*, [w:] *Wokół Konwencji...*, s. 313–314. Por. wyrok ETPCz z dnia 24.07.2001 r. w sprawie *Valasinas p. Litwie*, par. 117; z dnia 31.03.2009 r. w sprawie *Wiktorko p. Polsce*, par. 53–54; z dnia 15.11.2001 r. w sprawie *Iwańczuk p. Polsce*.

⁶³ Zob. raport EKomPCz z dnia 8.07.1993 r. w sprawie *Hurtado p. Szwajcarii*, par. 69.

wywoła u niego uczucie strachu, stresu i podporządkowania, prowadzące do jego upodlenia i zniewolenia⁶⁴.

4.4. Wolność od nakładania kar nieludzkich lub poniżających⁶⁵

Pojęcie kary odnosi się do sankcji za naruszenie prawa, nałożonej przez sąd w postępowaniu sądowym. Żadna z orzeczonych kar nie może mieć charakteru nieludzkiego lub poniżającego. Pierwszy rodzaj kar odnosiłby się do takich sytuacji, gdzie głównym celem kary byłoby zadanie bólu fizycznego lub psychicznego. Z kolei z poniżającą karą będziemy mieć do czynienia, gdy jej celem będzie upokorzenie i zniewolenie karanego⁶⁶. Jak twierdzi P. Sarnecki, poniżające karanie „polega na zamachach, wymierzonych w godność człowieka, na zmuszaniu go do zachowań ośmieszających, upodlających, czy w ogóle sprawiających wyrzekania się człowieczeństwa”⁶⁷. Oczywiście każda kara niesie za sobą pewien element upokorzenia, dlatego przy ocenie danego przypadku należy wziąć pod uwagę czynniki subiektywne i obiektywne, które wynikają z okoliczności danej sprawy.

Kary cielesne polegają na zadawaniu bólu fizycznego, np. stosowanie chłosty, i w naszym kręgu cywilizacyjnym⁶⁸ przynajmniej od 2 połowy XX w. ich wymierzanie samo w sobie jest uznawane za okrutne lub nieludzkie i zawsze poniżające⁶⁹. ETPCz w sprawie *Tyrer p. Wielka Brytania*⁷⁰ orzekł, że kara chłosty, zwłaszcza wykonana publicznie, jest uosobieniem zinstytucjonalizowanej przemocy i stanowi karę o poniżającym charakterze, naruszając integralność i godność człowieka. Odnośnie do kar w prywatnych szkołach Trybunał nie miał już tak kategorię podejścia, uznał bowiem, że sam fakt istnienia kary cielesnej oraz łagodne formy jej wykonania nie naruszają art. 3⁷¹. Obecnie nie ulega wątpliwości, że wszelkie formy kar cielesnych wymierzone w ramach np. dyscypliny szkolnej naruszają godność człowieka i są zakazane.

Dodatkowo warto podkreślić, że konstytucyjna wolność od kar cielesnych nakłada na władze państwowe nie tylko zakaz ich stosowania, ale także obowiązek przeciwdziałania takim karom w rodzinie (przeciwdziałanie przemocy w rodzinie)⁷².

W Polsce nie ma kary śmierci⁷³, a najsurowszą karą przewidzianą w kodeksie karnym, którą może orzec sąd, jest kara dożywotniego pozbawienia wolności. Wedle europejskich

⁶⁴ Por. wyrok ETPCz z dnia 26.10.2000 r. w sprawie *Kudla p. Polska*, par. 92. Szerzej zob. L. Garlicki, *Omówienie art. 3*, [w:] *Konwencja...*, s. 111.

⁶⁵ Ze względu na absolutny zakaz tortur nie ma potrzeby odrębnie zaznaczać, że żadna z orzeczonych w praworządnych procesie sądowym kar nie może przybrać takiej formy.

⁶⁶ Zob. *ibidem*, s. 116.

⁶⁷ P. Sarnecki, *Omówienie art. 40*, [w:] L. Garlicki (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*. Tom II, Warszawa 2001, s. 112.

⁶⁸ Kary cielesne powszechnie występują natomiast w kręgu krajów muzułmańskich (np. kara chłosty).

⁶⁹ Tak L. Garlicki, *Omówienie art. 3*, [w:] *Konwencja...*, s. 116.

⁷⁰ Zob. *ibidem*. Por. też wyrok ETPCz z dnia 25.04.1978 r. w sprawie *Tyrer p. Wielkiej Brytanii*, par. 33.

⁷¹ Zob. M. A. Nowicki, *Omówienie art. 3*, [w:] *Wokół Konwencji...*, s. 315; L. Garlicki, *Omówienie art. 3*, [w:] *Konwencja...*, s. 117. Por. też wyroki ETPCz: z dnia 25.02.1982 r. w sprawie *Campbell and Cosans p. Wielkiej Brytanii*, par. 31; z dnia 25.03.1993 r. w sprawie *Costello-Roberts p. Wielkiej Brytanii*, par. 32. Przeciwny pogląd prezentowała EKOMPcz, uznając niektóre kary cielesne w szkołach za naruszające art. 3. Zob. raporty EKOMPcz z dnia 18.07.1986 r. w sprawie *Warwick p. Wielkiej Brytanii*, par. 89; z dnia 8.10.1991 r. w sprawie *Y. p. Wielkiej Brytanii*, par. 43–45.

⁷² Tak za B. Banaszak, *Omówienie art. 40*, [w:] *Konstytucja RP...*, s. 221.

⁷³ Kara ta nie została póki co jednoznacznie uznana za naruszającą art. 3. Zob. wyroki ETPCz: w sprawie *Soering*, par. 103; w sprawie *Öcalan p. Turcji*, par. 165 i skonfrontuj z wyrokiem ETPCz z dnia 2.03.2010 r. w sprawie *Al-Saadoon and Mufdhi p. Wielkiej Brytanii*. Szerzej zob. M. A. Nowicki, *Omówienie art. 3*, [w:] *Wokół Konwencji...*, s. 291–294; L. Garlicki, *Omówienie art. 2*, [w:] *Konwencja...*, s. 70–73; oraz L. Garlicki, *Omówienie Protokołu 6 i Protokołu 13*, [w:] L. Garlicki (red.) *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych*

standardów uznaje się, że sama w sobie kara dożywotniego pozbawienia wolności nie jest niehumanitarna czy poniżająca⁷⁴.

Przeanalizowanie sentencji wyroków w sprawie naruszenia art. 3 Konwencji doprowadza do wniosku, że Strasburski Trybunał często dane naruszenie określał łącznie jako traktowanie niehumanitarne i poniżające. Przyczyn takiego stanu rzeczy należy upatrywać w subtelności granicy pomiędzy tymi zachowaniami i subiektywnością materii. Każde niehumanitarne traktowanie jest zawsze poniżające, ale już nie każde działanie poniżające musi być niehumanitarne, tak jak nie każde działanie niehumanitarne musi stanowić torturę. Wszystkie trzy formy mają charakter stopniowalny i ich ocena zawsze musi przybierać kazuistyczną ocenę. Można jednak zauważyć, że Trybunał w swoim orzecznictwie zawsze wyraźnie podkreślał, kiedy miały miejsce tortury, co oczywiście łatwo daje się wytłumaczyć chęcią potępienia tegoż zjawiska. Inną, stosowaną przez ETPCz formułą jest uznanie, bez specyfikacji, że mamy do czynienia z naruszeniem art. 3 Konwencji.

5. Specyfika ograniczeń

Jak już zostało wcześniej wspomniane, omawiana wolność jest niederogowalna. Stanowią o tym zarówno przepisy zawarte w Konstytucji RP (art. 233 ust. 1⁷⁵), jak i w dokumentach międzynarodowych, których Rzeczpospolita jest sygnatariuszem⁷⁶. Zniesienie ochrony tejże wolności w Polsce jest bezwzględnie zabronione i wynika z umów międzynarodowych. Oba jurydyczne argumenty są wyjątkowo mocne i, na szczęście, na dzień dzisiejszy trudno byłoby je obalić⁷⁷. Maltretowanie niejednokrotnie określane jest jako traktowanie okazujące brak poszanowania dla godności człowieka lub też tą godność umniejszające⁷⁸. Silny związek z godnością osobową wpływa na wzmocnienie zakazu stosowania tortur lub niehumanitarnego i poniżającego traktowania i karaniami.

Tym bardziej martwi negowanie przez niektórych polityków i publicystów absolutnego charakteru samego zakazu tortur i próba ich zalegalizowania w ramach tzw. wojny

Wolności. Tom II. Komentarz do artykułów 19–59 oraz Protokołów dodatkowych, s. 611–616, 677–681; A. Redelbach, *Natura praw człowieka. Strasburskie standardy ich ochrony*, Toruń 2001, s. 168.

⁷⁴ W świetle art. 3 można by jedynie mieć wątpliwości odnośnie do zastosowania takiej kary wobec osoby młodocianej, czy też w sytuacji nieprzewidującej wcześniejszego zwolnienia. Tak L. Garlicki, *Omówienie art. 3*, [w:] *Konwencja...*, s. 118. Por. też M. A. Nowicki, *Omówienie art. 3*, [w:] *Wokół Konwencji...*, s. 312; wyroki ETPCz: z dnia 30.03.2009 r. w sprawie *Leger p. Francji*, par. 8; z dnia 12.02.2008 r. w sprawie *Kafkaris p. Cypru*, par. 97–98, 102–105; z dnia 2.03.1987 r. w sprawie *Weeks p. Wielkiej Brytanii*, par. 47; post. ETPCz: z dnia 22.05.2003 r. w sprawie *Wynne p. Wielkiej Brytanii*; z dnia 12.12.2002 r. w sprawie *Stanford p. Wielkiej Brytanii*; z dnia 16.10.2001 r. w sprawie *Einhorn p. Francji*.

⁷⁵ Zobacz komentarz do tego artykułu: B. Banaszak, *Omówienie art. 233*, [w:] *Konstytucja RP...*, s. 998–990.

⁷⁶ Szerzej czyt. M. Wyrzykowski, *Granice praw i wolności – granice władzy*, [w:] *Obywatel – jego wolności i prawa*, B. Oliwa-Radzikowska (oprac.), Warszawa 1998, s. 58.

⁷⁷ Do art. 40 Konstytucji z tych samych powodów nie można również zastosować ograniczeń z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Po pierwsze, dlatego że norma zawarta w art. 233 ust. 1 ustawy zasadniczej wyraźnie zabrania zniesienia tejże wolności. Po drugie, wprowadzenie jakichkolwiek ograniczeń ustawowych byłoby sprzeczne z naszymi zobowiązaniami międzynarodowymi, a zatem w przypadku konfliktu norm, każdy sąd orzekając o czyichś prawach miałby konstytucyjny obowiązek zastosować traktat międzynarodowy, który ma status umowy międzynarodowej za zgodą wyrażoną w ustawie lub referendum i w przypadku kolizji z ustawą, ma przed nią pierwszeństwo (91 ust. 2). Szerzej zob. L. Garlicki, *Przesłanki ograniczania konstytucyjnych praw i wolności (na tle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego)*, „Państwo i Prawo” z. 10, 2001, s. 8.

⁷⁸ Zob. L. Garlicki, *Omówienie art. 3*, [w:] *Konwencja...*, s. 106 oraz wyrok ETPCz z dnia 10.07.2001 r. w sprawie *Price p. Wielka Brytania*, par. 24–30.

z terroryzmem⁷⁹, która została wszczęta po zamachu na nowojorskie *twin towers*⁸⁰. Społeczeństwa coraz częściej skłaniają się do akceptacji jako rzeczy naturalnej odsuwania różnego rodzaju zagrożeń poprzez poprawianie skuteczności systemów i środków bezpieczeństwa⁸¹. Tym samym godzą się z koniecznością rezygnacji ze swobody na rzecz bezpieczeństwa, z potrzebą wprowadzenia systemów kontroli i zabezpieczeń, które umożliwiają zapewnienie im pożądanej ochrony. Wyrazem takiej tendencji jest chociażby zwiększanie uprawnień służb bezpieczeństwa odpowiedzialnych we współczesnych państwach za zwalczanie terroryzmu i ugrupowań terrorystycznych. Podejmowane przez rządy państw działania, zmierzające do poprawy bezpieczeństwa, wywołują jednak nadal protesty osób, których zdaniem działania takie naruszają wolności i prawa jednostki⁸². Długofalowa koncentracja na sprawach bezpieczeństwa sprawia, że z listy priorytetów polityki zagranicznej wielu państw zniknęły kwestie praw człowieka i demokracji. Pojawiły się nawet głosy ekspertów i przedstawicieli rozmaitych organizacji pozarządowych uznające datę 11 września 2001 r. za kres ery praw człowieka⁸³.

W świetle powyższych rozważań nie wolno tracić z pola widzenia dylematu, co jest ważniejsze – sumienie czy życie; co wolno, a czego nie wolno czynić, gdy w grę wchodzi cena tego życia⁸⁴. Nikogo nie powinien dziwić fakt, że wobec zaostrzającej się sytuacji

⁷⁹ Na wiele lat przed atakiem z 11.09.2001 r. w orzeczeniu z 27.08.1992 r. w sprawie *Tomasi p. Francji*, par. 115, Trybunał podkreślał, że nawet zwalczanie terroryzmu nie uzasadnia maltretowania. Zob. M. A. Nowicki, *Omówienie art. 3, [w:] Wokół Konwencji...*, s. 295–296 oraz wyrok ETPCz z dnia 12.04.2005 r. w sprawie *Shamayev i dwanaście innych osób p. Gruzji i Rosji*, par. 335. Odstąpienie od zakazu tortur nie może znajdować uzasadnienia w jakimkolwiek interesie publicznym. „Nawet w najtrudniejszych okolicznościach, jakimi jest walka z terroryzmem lub przestępczością [zorganizowaną], Konwencja w sposób absolutny zakazuje stosowania tortur bądź nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania”. Szerzej zob. L. Garlicki, *Omówienie art. 3, [w:] Konwencja...*, s. 99 oraz wyrok ETPCz z 4.7.2006 r. w sprawie *Ramirez Sanchez v. Francja*, par. 115.

⁸⁰ Dwa dni po zamachach z 11.09.2001 r. w *Financial Times* ukazał się ciekawy artykuł M. Ignatieff zatytułowany *Paying for Security with Liberty*, w którym autor trafnie stawiał pytanie, czy za bezpieczeństwo przysiężenie nam zapłacić wolnością. Choć jest to konflikt wartości znany od zawsze, to po wrześniowych wydarzeniach zapewne nabrał symbolicznego znaczenia. Zob. R. Wieruszewski, *Wolność czy bezpieczeństwo – dylematy...*, s. 19.

⁸¹ Jako przykład wystarczy podać uchwalenie w Stanach Zjednoczonych w 2001 r. Patriot Act („Uniting and Strengthening America by Providing Appropriate Tools Required to Intercept and Obstruct Terrorism Act of 2001”; *Public Law Pub.L. 107-56*), która zezwala na daleko idące ograniczenia praw jednostki i ingerencję w sferę życia prywatnego. Szerzej na temat zmian w prawie po zamachach terrorystycznych na początku XXI wieku zob. J. Barcik, *Akt terrorystyczny i jego sprawca w świetle prawa międzynarodowego i wewnętrznego*, Warszawa 2004, s. 64–82; J. Barcik, *Brytyjskie ustawodawstwo antyterrorystyczne po 11 września 2001 r.*, „Państwo i Prawo” 2003, nr 11, s. 80–89; F. Jasiński, *Polityka antyterrorystyczna Unii Europejskiej po 11 marca 2004 roku*, „Sprawy Międzynarodowe” 2004, nr 1, s. 56–79.

⁸² Por. W. Czapliński, *Konwencja z Pream – albo kilka uwag o granicy między prawami człowieka a bezpieczeństwem państwa*, [w:] W. Czapliński (red.), *Prawo XXI wieku – księga pamiątkowa 50-lecia Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk*, Wydawnictwo Scholar, Warszawa 2006, s. 190–197; W. Stankiewicz, *Terroryzm a prawa człowieka*, Gdańskie Studia Prawnicze, 2005, t. XIII, s. 455–470; J. Barcik, *Obowiązki państwa Europejskiej Konwencji Praw Człowieka w świetle brytyjskich legislacji antyterrorystycznych*, Studia Prawnicze, 2004, z. 1(59), s. 5–24.

⁸³ R. Kuźniar podaje, że atak na Amerykę 11 września 2001 r. uzyskał w wypowiedziach wielu polityków i komentatorów miano wielkiej cezury. Porzucono korporacjonizm na rzecz powrotu do idei silnego państwa i zastąpiono uniwersalizm fragmentacją świata a z takim trudem wywalczone prawa człowieka zniknęły z priorytetów polityki międzynarodowej. Zob. R. Kuźniar, *11 września – interpretacje i implikacje*, „Sprawy Międzynarodowe” 2002, nr 1, s. 5, 18–19, 23. Por. też przywołane tam artykuły z amerykańskiej prasy: M. Ignatieff, *Will the Quest for Security Kill the Human Rights Era?*, „International Herald Tribune” z 6 lutego 2002 r.; E. Olson, *Human Rights Seen as Loser In Terror War*, „International Herald Tribune” z 21 marca 2002 r.; D. Moisi, *France and the Fighting Spirit*, „Financial Times” z 3–4 listopada 2001 r.

⁸⁴ W doktrynie praw człowieka było szeroko dyskutowane, czy absolutny charakter art. 3 EKPCz w zetknięciu z sytuacją, gdy w grę wchodzi ratowanie życia setek lub nawet tysięcy osób (np. przy zamachach bombowych

geopolitycznej na skutek wojny, najpierw w Iraku, potem w Afganistanie, organy śledcze coraz natarczywiej domagają się wolnej ręki w zwalczaniu terroryzmu⁸⁵. Jednakże, rozważając te żądania, najpierw trzeba odpowiedzieć sobie na pytanie, czy praworządne państwo może posługiwać się bezprawiem. Jeśli odpowiemy na nie przecząco (wszak obowiązujący od ponad pół wieku standard właśnie tak stanowi), to problem, w jaki sposób przemoc można zwalczać bez uciekania się do metod, które same w sobie negują prawa człowieka, pozostaje nierozwiązany⁸⁶.

6. Skarga konstytucyjna

Skarga konstytucyjna przysługuje na akt prawny, który stał się podstawą indywidualnego rozstrzygnięcia. Innymi słowy skarga konstytucyjna polega na postawieniu zarzutu, że orzeczenie naruszające prawa lub wolności skarżącego zostało wydane na podstawie przepisu prawa sprzecznego z Konstytucją; zatem jest to skarga przeciwko normie, a nie przeciw orzeczeniu⁸⁷. Trybunał Konstytucyjny nie jest sądem faktu ani kolejną instancją odwoławczą w polskim wymiarze sprawiedliwości⁸⁸. Zatem, żeby było jasne, skarga konstytucyjna nie obejmuje swoim zakresem sytuacji, w których policjant czy to odwożąc kogoś na izbę wytrzeźwień, czy też w trakcie zatrzymania bądź przesłuchania potraktuje kogoś w sposób naruszający jego godność. Policjantów wiążą bowiem regulaminy postępowania w takich sytuacjach, a te są zgodne z art. 40 Konstytucji. Dlatego w tym miejscu opracowania trzeba wyraźnie podkreślić, że to nie skarga konstytucyjna będzie odpowiednim instrumentem do walki z tego typu nadużyciami. Według modelu skargi przyjętego przez polskiego ustrojodawcę instrument ten nie będzie miał również zastosowania w przypadku bezczynności prawodawczej polskich organów. Zatem, jeżeli problem będzie tkwił w nieuchwaleniu aktów wykonawczych czy też norm materialnych lub proceduralnych

w metrze lub innych miejscach, w których znajdują się duże skupiska ludzi) nie doprowadzi do sytuacji absurdu i naruszenia art. 2 Konwencji, nakazującego przecież ochronę ludzkiego życia. Jak jednak argumentowano, art. 3 w przeciwieństwie do art. 2, który zawiera klauzule limitacyjne, nigdy nie przewiduje odstępstw. Co za tym idzie, należy to traktować w ten sposób, że nawet ratowanie życia setek tysięcy osób nie jest w stanie uzasadnić naruszenia godności człowieka, nawet jeżeli ten człowiek to terrorysta, a sytuacja, w której znalazły się organy bezpieczeństwa, to tzw. sytuacja tykającej bomby.

⁸⁵ Szerzej zob. J. Barcik, *Akt terrorystyczny i jego sprawca...*, s. 41–64. Por. też *Human rights and the fight against terrorism*, Directorate General of Human Rights, Council of Europe, March 2005. Komitet Ministrów RE w wydanych przez siebie aktach („Wskazówki dotyczące praw człowieka i walki z terroryzmem” z 11.07.2002 r., „Wskazówki dotyczące ochrony ofiar aktów terrorystycznych” z 2.03.2005 r.) bezwzględnie potępił stosowanie tortur w walce z terroryzmem. Przypomniał również, że wszelkie przejawy dyskryminacji ze względu na pochodzenie etniczne, rasowe czy też religijne nie powinny mieć miejsca.

⁸⁶ Interesująca analiza nowych regulacji prawnych wprowadzonych w ramach walki z terroryzmem w: D. Maekli, *Human Rights and Non-discrimination in the „War on terror”*, Oxford University Press, 2008. Autor, badając poszczególne kroki legislacyjne, które zastosowano w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii oraz Republice Federalnej Niemiec, doszedł do wniosku, że nie tyle mamy do czynienia ze zmianą proporcji między wolnością a bezpieczeństwem, co jesteśmy świadkami narodzin nowego podziału wolności pomiędzy różne kategorie osób. Według niego, najdalej idące ograniczenia zostały nałożone na poszczególne narody, rasy czy też etniczne i religijne grupy. Należy jednak zadać pytanie, czy jest to coś nowego w historii ludzkości? Według autorki artykułu, na to pytanie należy odpowiedzieć przecząco. Idea praw człowieka oraz tak licznie uchwalone akty prawa międzynarodowego z zakresu praw jednostki były właśnie reakcją na tego typu segregacje ludzi i miały dać nam gwarancję, że to już nigdy więcej się nie powtórzy. Z kolei J. Symonides określił ustawodawstwo nakierowane na zwalczanie terroryzmu jako „błędne koło”, zgodnie z którym zastosowane ograniczenia wobec praw i wolności osób należących do mniejszości narodowych lub religijnych w przyszłości same staną się katalizatorem do podjęcia działań skierowanych przeciwko dyskryminującemu prawu. Szerzej J. Symonides, *Prawa człowieka wobec wyzwań XXI wieku*, „Stosunki Międzynarodowe” 2002, nr 1–2 (t. 25), s. 10.

⁸⁷ S. Jarosz-Żukowska, M. Jabłoński *Prawa człowieka...*, s. 138, wyrok TK z 8 czerwca 1999 r., SK 12/98.

⁸⁸ Wyrok TK z dnia 12 listopada 2002 r., SK 40/01.

niezbędnych do zapewnienia skutecznej ochrony przed naruszeniem art. 40 Konstytucji RP, to nie będzie można skorzystać z tego środka ochrony. Natomiast skarga konstytucyjna będzie przysługiwała w każdym przypadku, kiedy zostanie zakwestionowana zgodność aktu normatywnego, na podstawie którego zostało wydane orzeczenie w indywidualnej i konkretnej sprawie, a treść tego aktu budzi uzasadnione wątpliwości na tle art. 40 polskiej ustawy zasadniczej z 1997 r.

Poddając analizie orzecznictwo strasburskie w sprawach polskich, można stwierdzić, że jesteśmy krajem, wobec którego zarzuty naruszenia art. 3 EKPCz należą do rzadkości⁸⁹. Nigdy nie zapadł wyrok stwierdzający jego najcięższe naruszenie, czyli stwierdzający stosowanie tortur (oczywiście, to się może zmienić, jeśli torturowanie więźniów w Starych Kiejkutach zostanie udowodnione⁹⁰). Moglibyśmy powiedzieć, że skoro jest tak dobrze, to dlaczego jest aż tak źle. W sprawozdaniach⁹¹ zarzucono Polsce przeludnienie więzień, niewypełnianie norm europejskich, nadmierność czasokresu tymczasowego aresztowania. W orzeczeniu ETPCz z 2000 r. w sprawie *Kudła v. Polska* stwierdzono, że art. 3 „wymaga od państwa zapewnienia, aby osoba aresztowana przebywała w warunkach połączalnych z szacunkiem dla jej godności ludzkiej”⁹². Jak widać, strasburski Trybunał za punkt odniesienia w rozpatrywanej sprawie przyjął kryterium obiektywne – zasadę poszanowania godności ludzkiej – a nie jak dotychczas to miało miejsce, czynnik subiektywny w postaci intencji władz do nieludzkiego, czy poniżającego traktowania poszczególnych więźniów⁹³.

⁸⁹ Tak za L. Garlickim, *Omówienie art. 3*, [w:] *Konwencja...*, s. 102.

⁹⁰ Szerzej zob. najnowszy raport Amnesty International Polska opublikowany 12.06.2013 r. *Uwolnić prawdę: Udział Polski w programie tajnych więzień CIA*. Raport dostępny na stronie: http://amnesty.org.pl/uploads/media/Raport_Uwolnic_Prawde.pdf. Polski rząd oskarżony jest o współpracę z CIA i udostępnienie amerykańskim służbom specjalnym więzienia w Starych Kiejkutach, gdzie w latach 2002–2005 torturami próbowano uzyskać informacje dotyczące kolejnych ataków terrorystycznych. Prowadzonemu od 2008 r. przez polską prokuraturę śledztwu w sprawie tzw. czarnych dziur zarzuca się przewlekłość, brak niezależności od nacisków władz polskich, powoływanie się na „bezpieczeństwo narodowe” w celu utrudniania śledztwa. Na chwilę obecną trzy osoby mają status pokrzywdzonych w prowadzonym przez polską prokuraturę śledztwie: al-Nashiri, Abu-Zabajda oraz Walid bin Attash. W dniu 03. 12.2013 r. zakończyło się publiczne przesłuchanie w ETPCz w sprawach *al-Nashiri p. Polsce* (skarga nr 28761/11) i *Abu-Zubaydah p. Polsce* (skarga nr 7511/13). Według pełnomocników skarżących, Polska dopuściła się wobec Abd al-Rahima al-Nashiriego i Abu-Zubaydah (Husayn): maltretowania, bezprawnego transferu osób oraz nie przeprowadziła efektywnego śledztwa w sprawie tajnych więzień CIA na swoim terytorium. Rozstrzygnięcie toczących się spraw ma nastąpić w 2014 roku. Warto dodać, że 01.02.2013 r. Sąd Apelacyjny w Mediolanie skazał trzech byłych agentów CIA za bezprawne uprowadzenie Osamy Moustafy Hassana Nasra (znanego jako Abu Omar) w lutym 2003 r. do Egiptu, gdzie był przez ponad rok przetrzymywany i prawdopodobnie torturowany. Szerzej zob. <http://amnesty.org.pl/aktualnosci/strona/article/7807.html?cHash=87dc148bb5f3d90a2082022e41ff1768>. W październiku 2013 r. Parlament Europejski przyjął rezolucję, która wzywa do ujawnienia prawdy i rozliczenia udziału krajów UE w programie uprowadzeń i tajnych więzień CIA. Miesiąc później, 19.11.2013 r. Komitet Przeciwko Torturom wydał zalecenia końcowe tzw. concluding observations dla Polski obejmujące konieczność wprowadzenia definicji tortur (par. 7) oraz zakończenia prowadzenia śledztwa w sprawie tajnych więzień CIA (par. 10). Tekst zalecenia dostępny na stronie Ministerstwa Sprawiedliwości <http://bip.ms.gov.pl/pl/prawa-czlowieka/onz-i-prawo-czlowieka/konwencje/konwencja-w-sprawie-zakazu-stosowania-tortur-oraz-innego-okrutnego-nieludzkiego-lub-ponizajacego-tractowania-albo-karania/>, stan na dzień 10.04.2014 r.

⁹¹ Por. A. Rzepliński, A. Krempleski (red.), *Prawo do godnego traktowania...*; R. Andziak, *Dobra ocena polskich zakładów karnych*, „Rzeczpospolita” nr 165 z 17.07.1996 r.

⁹² Szerzej zob. L. Garlicki, *Omówienie art. 3*, [w:] *Konwencja...*, s. 122 oraz wyrok w sprawie *Kudła p. Polsce*, *op. cit.*, par. 94. Przywoływana sprawa dotyczyła sposobu traktowania więźnia chorego psychicznie; Trybunał uznał, że RP nie naruszyła art. 3.

⁹³ Podobną argumentacją posłużył się w kolejnych wyrokach, utrwalając w ten sposób pogląd, że sam fakt wystąpienia kryterium obiektywnego wystarcza do uznania, że mamy do czynienia z naruszeniem art. 3 Konwencji. Szerzej na temat ogólnych warunków w zakładach karnych zob. *ibidem*, s. 123–130; M. A. Nowicki, *Omówienie art. 3*, [w:] *Wokół Konwencji...*, s. 303–307 oraz wyroki: z dnia 19.04.2001 r. w sprawie *Peers p. Grecji*; z dnia 24.10.2006 r. w sprawie *Vincent p. Francji*, par. 97.

Jak już było wcześniej wspomniane, to właśnie warunki więzienne są najczęstszym przedmiotem skarg przeciwko Polsce. W sprawie zabrały również głos Sąd Najwyższy i Trybunał Konstytucyjny. Ten pierwszy orzekł, że przeludnienie celi w połączeniu z brakiem oddzielnych pomieszczeń sanitarnych, a także brak zapewnienia każdemu oddzielnego miejsca do spania, stanowi naruszenie dóbr osobistych, tj. godności i prywatności. SN uznał, że konsekwencją takiego stanu rzeczy może być odpowiedzialność odszkodowawcza Skarbu Państwa na tle Kodeksu Cywilnego⁹⁴. Z kolei, TK badając polskie przepisy ustalające zasadę 3 m² powierzchni celi na jednego więźnia, ale dopuszczające jednocześnie swobodne odstępowanie od niej przez administrację więzienną, są niezgodne z art. 40 Konstytucji RP. Trybunał Konstytucyjny uznał, że umieszczenie więźnia w celi o powierzchni mniejszej niż ta, jaką zakładają minimalne standardy europejskie, czyli 3 m², będzie jednoznaczne z niehumanitarnym traktowaniem⁹⁵.

ETPCz nawiązał do wyroku polskiego sądu konstytucyjnego, orzekając w dwóch sprawach przeciwko Polsce⁹⁶. Uznał, że niezapewnienie minimum 3 m² będzie elementem wystarczającym do stwierdzenia, że doszło do naruszenia art. 3 Konwencji. Ponadto zauważył, że problem przeludnienia w polskich więzieniach wymaga podjęcia działań o charakterze systemowym. Trybunał w Strasburgu zwrócił uwagę na powiązanie tych kwestii z ogólniejszym zjawiskiem nadużywania stosowania tymczasowego aresztowania, które również przybiera w Polsce charakter naruszeń strukturalnych.

Oprócz warunków ogólnie panujących w polskich więzieniach motyw niehumanitarnego traktowania pojawił się w klasycznych sytuacjach, gdzie dochodziło do nadużycia swoich uprawnień przez funkcjonariuszy w stosunku do osób znajdujących się w ich władaniu, czyli przede wszystkim osób pozbawianych lub pozbawionych wolności⁹⁷. ETPCz uznał, że brutalność funkcjonariuszy „powodująca rzeczywiste obrażenia fizyczne lub psychiczne⁹⁸” bądź też wszelkie wkroczenie w sferę integralności fizycznej, której nie da się uzasadnić okolicznościami, może zostać uznane za niehumanitarnie traktowanie, ponieważ narusza godność człowieka. W pierwszej kolejności chodzi tu o zatrzymania i przesłuchania przez policję i służby specjalne⁹⁹ czy też traktowanie osób zatrzymanych w izbach wytrzeźwień¹⁰⁰. Każde niepotrzebne czy też nieproporcjonalne użycie siły¹⁰¹ w takich sytuacjach będzie podstawą do orzeczenia naruszenia art. 3 Konwencji¹⁰². Również w przypadku pojawienia się samego

⁹⁴ Por. wyrok SN z 28.02.2007 r., V CSK 431/06, OSNC 2008, Nr 1, poz. 13.

⁹⁵ Wyrok TK z 26.05.2008 r., SK 25/07, OTK-A 2008, nr 4, poz. 62.

⁹⁶ Szerzej L. Garlicki, *Omówienie art. 3, [w:] Konwencja..., s. 125–126*. Porównaj też dwa wyroki ETPCz z 22.10.2009 r.: w sprawie *Orchowski p. Polsce* oraz w sprawie *Sikorski p. Polsce*.

⁹⁷ Natomiast, choć nie wykluczył tego w sposób absolutny, strasburski Trybunał bardzo ostrożnie podchodzi do możliwości odnoszenia art. 3 do innych przypadków. Zatem poza zakresem art. 3 pozostają inne krzywdy wyrządzone jednostce przez władze publiczne, nawet jeżeli wywołują u jednostki stres czy cierpienie psychiczne. Zob. *ibidem*, s. 103–104. Porównaj zwłaszcza wyroki ETPCz: z 20.03.2007 r. w sprawie *Tysiacy p. Polsce*, par. 66; z 30.9.2008 r. w sprawie *Tomborek p. Polsce*; z 26.3.2009 r. w sprawie *Popiel p. Polsce*.

⁹⁸ Wyrok w sprawie *Kudla p. Polsce*, *op. cit.*, par. 92.

⁹⁹ Zob. *ibidem*, s. 103. Por. wyroki ETPCz: w sprawie *Iwańczuk p. Polsce*, *op. cit.*; w sprawie *Dzwonkowski p. Polsce*, *op. cit.*; w sprawie *Lewandowski and Lewandowska p. Polsce*, *op. cit.*; z 24.2.2009 r. w sprawie *Pieniak p. Polsce*; z 12.5.2009 r. w sprawie *Mrozowski p. Polsce*.

¹⁰⁰ Por. wyrok w sprawie *Wiktoro p. Polsce*, *op. cit.*

¹⁰¹ W wyroku z 28.07.2009 r. sprawie *Rachwański i Ferenc p. Polsce* Trybunał orzekł, że Policja zastosowała środki nieadekwatne do zaistniałej sytuacji. Skarżący nie stawiali oporu i nie było najmniejszych podstaw do użycia siły. Według ETPCz kontrola samochodu stanowiła tylko pretekst, gdyż zaistniała sytuacja w żaden sposób nie uprawniała Policji do użycia policyjnych pałek w takim stopniu, aby zadać ludziom ból i cierpienie, co potwierdziła obdukcja lekarska. Dodatkowo Policjanci przekroczyli swoje kompetencje, wyzywając skarżących urągającymi godności człowieka zwrotami typu: „cudaki” czy „brudasy”.

¹⁰² Zob. *ibidem*, s. 110. Por. wyrok w sprawie *Staszewska p. Polsce*, *op. cit.*, par. 52; wyrok w sprawie *Dzwonkowski p. Polsce*, *op. cit.*, par. 55; wyrok w sprawie *Lewandowska i Lewandowski p. Polsce*, *op. cit.*, par. 65.

zarzutu o stosowanie tortur lub nieludzkiego lub poniżającego traktowania nieprzeprowadzenie dochodzenia lub przeprowadzenie go w sposób zdawkowy prowadzi do orzeczenia przez ETPCz naruszenia przez państwo art. 3 o charakterze proceduralnym¹⁰³. Państwo ma bowiem obowiązek rzetelnie ustalić fakty towarzyszące takim sytuacjom oraz ukarać sprawców.

Biorąc pod uwagę wyżej zaprezentowane sytuacje, obecnie funkcjonujący model skargi konstytucyjnej oraz najczęściej występujące w Polsce naruszenia wolności od tortur, nieludzkiego lub poniżającego traktowania lub karania, wydaje się, że o wiele praktyczniejsze i celowe jest skorzystanie ze skargi do ETPCz.

7. Podsumowanie

Prawa człowieka powinny być z całą stanowczością respektowane nawet w obliczu walki z terroryzmem¹⁰⁴. Mimo to w kontekście „wojny z terroryzmem” międzynarodowy zakaz tortur oraz innego nieludzkiego i poniżającego traktowania został zlekceważony i zakwestionowany przez państwa na całym świecie¹⁰⁵. Państwa przy użyciu metod tak brutalnych i budzących odrazę, że dawno zostały zakazane przez społeczność międzynarodową, zadawały jeńcom ból nie do opisania. Debata na temat tego, czy tortury zawsze są złe, została rozstrzygnięta dawno temu¹⁰⁶. Nie jest to tylko zdanie mniejszości albo „liberalne” stanowisko. Państwa na całym świecie uzgodniły i zapisały w prawie międzynarodowym, że żadne okoliczności – nawet wojny¹⁰⁷ albo sytuacje kryzysowe – nie mogą być usprawiedliwieniem dla stosowania tortur lub znęcania się. Historia zna wiele przypadków, kiedy chwilowe zawieszenie wolności jednostek i poszerzenie kompetencji władz doprowadziło do upadku demokracji i narodzin dyktatury. Nie możemy zapominać, że tylko rząd, który dokonuje implementacji polityki bezpieczeństwa zgodnie z prawami człowieka zyskuje

¹⁰³ Tak w sprawach: *Lewandowski and Lewandowska p. Polsce, op. cit.*, par. 74; *Dzwonkowski p. Polsce, op. cit.*, par. 66.

¹⁰⁴ Uciekanie się do maltretowania podejrzanych o terroryzm jest próbą zwalczania skutków a nie źródeł takiego stanu rzeczy. Przyczyną terroryzmu jest bieda – miliony ludzi na całym świecie żyją za mniej niż 1 \$ dziennie. Taki stan rzeczy można i należy zmienić. Oczekiwanie od tych ludzi, że zaakceptują swój los i nie będą próbowali przemocą „uszczknąć” czegoś dla siebie jest naiwne, ale też i nieludzkie. Dlatego prawdziwym narzędziem walki z terroryzmem nie są tortury, lecz zmiana ekonomicznego układu sił i pozwolenie ponad ¼ ludności globu ziemskiego na życie w godnych warunkach. Zob. Z. Kuźniar, A. Fronczyk, *Terroryzm jako zagrożenie dla bezpieczeństwa współczesnego świata. Wybrane aspekty*, Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych, Wrocław 2012, nr 4(166), s. 37.

¹⁰⁵ Szerzej na ten temat zob. J. Barcik, *Status prawny Talibów i członków al-Qaedy zatrzymanych przez władze USA*, „Państwo i Prawo” 2003, nr 1, s. 91–102; A. Szpak, *Status prawny zatrzymanych w Guantanamo Bay*, Toruń 2007; J. Sandorski, *Opieka konsularna a opieka nad jeńcami wojennymi w świetle sprawy kombatan-tów afgańskich*, [w:] J. Białocerkiewicz, M. Balcerzak, A. Czeżko-Durlak (red.), *Księga Jubileuszowa Profesora Tadeusza Jasudowicza*, Toruń 2004, s. 363–398.

¹⁰⁶ Po raz pierwszy pojawił się w art. 10 Deklaracji Praw Wirginii z 1776 r.; potem jako VIII poprawka do Konstytucji USA, przyjęty w 1791 r. Znajduje również oparcie w prawie międzynarodowym dotyczącym czasu pokoju jak i wojny stanowiąc powszechnie uznany *ius cogens*. Zob. orzeczenia MTK dla byłej Jugosławii z 10.12.1998 r. w sprawie *Furundžija*, par. 144, orzeczenie ETPCz z 21.11.2001 r. w sprawie *Al-Adsani p. Wielkiej Brytanii*, par. 61.

¹⁰⁷ Zakaz tortur jest niederogowalny. Stanowi tak zarówno polska ustawa zasadnicza w art. 233, jak i obowiązujące nas dokumenty międzynarodowe, np. art. 15 ust. 2 EKPCz. Oznacza to, że nawet stany nadzwyczajne, czy też prowadzenie wojny zagrażające bezpieczeństwu całego narodu nie stanowią uzasadnienia dla zniesienia obowiązku przestrzegania tegoż zakazu. Dodatkowo, w sytuacjach konfliktów zbrojnych będą miały zastosowanie przepisy prawa humanitarnego. Nie oznacza to, że w momencie rozpoczęcia konfliktów, prawa człowieka zostają zawieszane na rzecz tych drugich. Wręcz przeciwnie, mamy do czynienia z reakcją sprzężenia zwrotnego, gdzie te dwa zbiory zaczynają się na siebie nakładać w celu wzmocnienia ochrony jednostki przed zagrożeniem, które w trakcie konfliktów zbrojnych jest o wiele większe. Por. T. Jasudowicz, *Prawa człowieka w konfliktach zbrojnych. Rekonstrukcja międzynarodowego prawa humanitarnego*, Toruń 1997, s. 10–13.

wiarygodność i wzmacnia swoją legitymizację, co jest jednym z kluczowych warunków sukcesu w wojnie percepcji, jaką jest „wojna z terroryzmem”. Uzyskana w ten sposób moralna przewaga nad terrorystami ustrzeże nas jako społeczeństwo przed znizeniem się do ich poziomu¹⁰⁸.

Tortury n i g d y nie są uzasadnione. Nawet jednorazowe wyrażenie zgody na maltretowanie jakiegokolwiek jednostki „w wyższym celu” zrodzi niebezpieczny precedens, bowiem tortury nie kończą się na jednym razie¹⁰⁹. Ponadto ludzie, którzy mają władzę nad osobami zatrzymanymi i którym pozwala się na zadawanie bólu i cierpienia, często stają się tak odczłowieczeni¹¹⁰, że sami zaczynają znęcać się nad osobami, nad którymi sprawują kontrolę – czy to dla własnej rozrywki, w odwecie za śmierć przyjaciół i współpracowników poniesioną w walkach czy też w celu pokonania własnego strachu¹¹¹. Zwolennicy legalizacji tortur, uczynienia wyjątków od zakazu często odwołują się do naszych emocji i uczuć. Próbuje wywołać w nas poczucie winy lub strachu, przywołując rzeczywiście dramatyczne wydarzenia, jak chociażby atak czeczeńskich terrorystów na szkołę w Biesłanie. Pytają, co byśmy czuli, gdyby tam były nasze dzieci. Każdy z nas czułby zapewne to samo. Dlatego to porównanie jest wyjątkowo nieuczciwe. Sam fakt, że ktoś ucieka się do mordowania niewinnych, nie znaczy, że mamy w imieniu prawa, jego skuteczności i naszego bezpieczeństwa zachowywać się tak samo jak on. Jako społeczność ludzka mamy moralny obowiązek stawać się lepsi, a nie cofać do czasów Kodeksu Hammurabiego. Ten obowiązek wynika z naszego człowieczeństwa – to powinien być argument, który nie potrzebuje już dodatkowego uzasadnienia. Ostatnie trzynaście lat pokazało, że nawet służby bezpieczeństwa mogą się mylić. Głośno było w mediach o niesłusznym pojmaniu osób podejrzanych o terroryzm. Nikt nie da nam stu procentowej pewności, że w przyszłości to nie my staniemy się ofiarami takiej pomyłki. Zezwalając na legalizację maltretowania, nie będzie już drogi powrotnej, bo tortury wywołują nieodwracalne skutki. Żeby zobrazować niebezpieczeństwo, jakie kryje za sobą zalegalizowanie tortur w imię bezpieczeństwa, posłużę się tzw. teorią sprawiedliwości Johna Rawlsa, filozofa i teoretyka prawa. Uciekając się do pewnego skrótu myślowego, Rawls argumentuje, że zasady sprawiedliwości społecznej to takie zasady, które zostałyby wybrane przez każdą racjonalną osobę usytuowaną za „zasłoną niewiedzy”. Znaczący to, że gdybyśmy nie wiedzieli, jakie miejsce w społeczeństwie zajmiemy, tj. jaki będzie nam przysługiwał status społeczny, jakie będziemy mieli zdolności, jaki będziemy mieli temperament, poziom inteligencji i w jakim porządku ekonomicznym, politycznym, kulturowym i społecznym przyjdzie nam żyć, a zatem tylko w takiej sytuacji ustalamy bezstronne zasady sprawiedliwości. Wobec tego, nawet jeżeli nie do wszystkich ludzi trafia argument o naszym człowieczeństwie, który dla niektórych może być nielogiczny bądź też wręcz naiwny, to czy racjonalny człowiek zgodzi się na legalizację tortur, nie wiedząc, czy sam nie padnie ofiarą takiej pomyłki. Osoby, które wciąż nie są usatysfakcjonowane przywołanym uzasadnieniem,

¹⁰⁸ Szerzej B. Bolechów, *Terroryzm i antyterroryzm a prawa człowieka*, [w:] A. Florczak, B. Bolechów (red.), *Prawa człowieka a stosunki międzynarodowe*, Toruń 2006, s. 228 i 235.

¹⁰⁹ W 1996 r. izraelski Sąd Najwyższy zezwolił na stosowanie wobec terrorystów tzw. ograniczonej presji fizycznej, jeżeli w grę wchodzi życie cywilów. Komitet Przeciw Torturom ONZ uznał w maju 1997 r., że decyzja sądu „uczyniła z Izraela jedyne cywilizowane państwo świata, w którym zalegalizowano tortury”. Szerzej zob. B. Bolechów, *Terroryzm i antyterroryzm...*, s. 238. Zob. też *Oportunizm In the Face of Tragedy. Repression in the name of anti-terrorism*, Human Rights Watch, <http://hrw.org/campaigns/september11/opportunitiesmwatch.htm>, stan na dzień 10.04.2014 r.

¹¹⁰ Wolfgang Sofsky obala podstawowy argument, którym posługują się zwolennicy legalizacji tortur w imię skutecznej walki z terroryzmem. Píše bowiem, że tortura dzieli człowieka na dwie części, oddziela ciało od umysłu i to pierwsze staje się sprzymierzeńcem katów. Prędzej czy później torturowany człowiek powie dokładnie to, co chce usłyszeć kat, by tylko przerwać swoje cierpienie. „Człowiek ogarnięty bólem jest tylko ciałem, niczym innym”. Szerzej W. Sofsky, *Traktat o przemocy*, przekł. M. Adamski, Wrocław 1999, s. 74.

¹¹¹ Por. A. Kremplewski, *Lustracje przeprowadzone przez...*, s. 96.

winny jeszcze raz przeglądać międzynarodowe dokumenty z zakresu praw człowieka, które nie przewidują odstępstw od zakazu tortur, nawet w okresie walk zbrojnych i operacji wojennych. Autorce opracowania pozostaje mieć nadzieję, że wszelkie inicjatywy podobne do tej, która była silnie forsowana przez administrację byłego prezydenta G.W. Busha oraz Wielką Brytanię po rozpoczęciu tzw. wojny z terroryzmem, spotkają się z tak samo kategorycznym sprzeciwem Strasburga oraz innych ośrodków zajmujących się prawami człowieka i ich ochroną.

